

Madonna a skocznie w Wiśle

Data publikacji: 6.06.2013 17:00

Wpierw była euforia, bo prezydent RP Bronisław Komorowski i Minister Sportu Joanna Mucha obiecali wesprzeć finansowo remont skoczni w centrum Wisły. Emocje jednak opadły i zaczęło się szare życie. Bo fundusze pozostały, jak na razie, w sferze obietnic. Ten stan trwa już od kilku miesięcy.

Tylko 988 tysięcy złotych z potrzebnych 3 milionów, tyle pieniędzy zagwarantowane ma Wisła na budowę nowych skoczni w centrum. Burmistrz Wisły Jan Poloczek wielokrotnie, w wywiadach dla różnych mediów, podkreślał, że inwestycji nie rozpocznie prędzej, nim nie będzie miał przynajmniej większości pieniędzy. Jak na razie jest mniejszość kwoty, która jest potrzebna i nic nie wskazuje na to, żeby ktoś chciał się jeszcze dołożyć.

Katarzyna Kochaniak, rzecznik prasowy Ministerstwa Sportu, w odpowiedzi na zapytanie Portalu OX.pl o możliwość sfinansowania tej budowy stwierdziła, że **- zgodnie z treścią Uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego planowana wysokość dotacji dla zadania polegającego na przebudowie skoczni w Wiśle wynosi 988.000 zł.**

Poloczek jednocześnie podkreśla, że to co należało do samorządu wiślańskiego, dawno zostało przygotowane. **Ja jestem gotowy wpuścić firmę na plac budowy od razu, kiedy tylko zagwarantowane będę miał środki.** - powtarza Poloczek. Jednak gwarancji takiej nie ma. Burmistrz Wisły komentując odpowiedź rzeczniczki ministerstwa nie ukrywa, że dotacja to jedna część pieniędzy na budowę. **Jestem przekonany, że ministerstwo może zwiększyć środki dla Urzędu Marszałkowskiego, a ten przeznaczyć brakującą kwotę jako pomoc samorządowi wiślańskiemu.** - twierdzi gospodarz Wisły. Jego zdaniem 3 miliony, które potrzebne są na inwestycję, w skali całego resortu nie są wielkim wydatkiem.

[POSŁUCHAJ](#)

Czy jednak ministerstwo będzie tak łaskawe i przesunie dodatkowe środki? Nie wiadomo, tym bardziej, że ostatnio nad minister Joanną Muchą i nad samym resortem zawisły ciężkie chmury. Wszystko przez 5 milionów, które wydano na organizację koncertu Madonny. Najwyższa Izba Kontroli uznała, że minister sportu i turystyki wydała publiczne pieniądze na koncert Madonny niegospodarnie i niezgodnie z ich przeznaczeniem.

Również obietnice prezydenckie nie do końca mogą zostać zrealizowane, bo sama Kancelaria Prezydencka, bezpośrednio, pieniędzy też dać nie może. Także Urząd Marszałkowski może nie być zainteresowany wsparciem takiej inwestycji, bo rozmowy były prowadzone z poprzednim marszałkiem, a początkiem roku wojewódzkie finanse trzeba było zweryfikować, bo okazało się jak wielkim obciążeniem są Koleje Śląskie.

Jednak zdaniem Poloczka, w tej chwili trwają rozmowy na linii Ministerstwo Sportu, Kancelaria Prezydenta oraz Śląski Urząd Wojewódzki. **13 czerwca jadę na spotkanie do Warszawy, do Kancelarii Prezydenta, mam nadzieję, że zapadną tam same pozytywne decyzje.** - przyznaje.

Specyfikacja budowy zakłada, że budowa zostanie ukończona w przyszłym roku. **Firma, która będzie budować obiekt jest skłonna poczekać na część pieniędzy, do stycznia czy lutego przyszłego roku. Są w tej kwestii bardzo elastyczni** – podkreśla Poloczek.

Jan Bacza